

Wy dajcie im jeść



Każdego dnia tysiące tirów przewozi tony towarów z jednego miejsca na drugie. Przewożą wszystko: chleb, odzież, materiały budowlane, wszystko co ludziom potrzebne i niepotrzebne. Na obrzeżach miast ogromne centra handlowe. Jeśli czegoś brakuje, na drugi dzień już zostanie zamówione, dostarczone, nawet wprost pod wskazany adres. I można by zapytać, czy czegoś nam jeszcze brakuje, a może jesteśmy już samowystarczalni. Wystarczy jeden telefon? Jest jeszcze coś, czego świat nam dać nie może, czego nie jesteśmy w stanie zamówić, czego nie jesteśmy w stanie po prostu kupić. Ot tak? Pan Jezus dzisiaj mówi do swoich uczniów: *Wy dajcie im jeść*. Czy chodzi tutaj o jakiś jeszcze jeden głód, którego jeszcze nie znamy, czy chodzi o jakąś modę, która umknęła naszej wnikliwej postępowej uwadze? Pan Jezus pragnie w nas zaspokoić głód Boga. Ten głód jest w każdym człowieku. Często jest niezaspokojony. Często jesteśmy duchowo niedożywieni i z tego powodu cierpimy. Tak wielu ludzi, nie tylko młodych, próbuje zaspokoić ten głód w

jakiś inny, zastępczy sposób. Jednak tego głodu nie da się zaspokoić czymkolwiek innym. Jeszcze gorsza jest obojętność duchowa, która potrafi doprowadzić człowieka do wewnętrznej rozpaczki albo utraty sensu życia. Codziennie trzeba żywić swoje życie tym pokarmem, którym jest modlitwa czyli rozmowa z Bogiem. Codziennie trzeba ożywiać swoje życie Tym, który to życie nam daje. **[prob.]**